

Krawczuk, Wojciech

Projekty badawcze w nauczaniu archiwistyki

Res Historica 28, 73-75

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Krawczuk

Projekty badawcze w nauczaniu archiwistyki

Impulsem dla tych rozważań stało się opublikowanie Pamiętnika VIII Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki wydanego pod redakcją Janusza Łosowskiego¹. Pamiętnik zawiera prawie 40 starannie przygotowanych artykułów, obejmujących zagadnienia od epoki staropolskiej do Internetu. Prace napisane zostały przez studentów archiwistyki z całej Polski, zaproszono także gości z Ukrainy.

Problem odpowiedniego wdrażania studentów do pracy naukowej od dawna towarzyszy dyskusji dotyczącej kształcenia wyższego. Akurat środowisko lubelskich historyków ma na tym polu duże osiągnięcia – by wspomnieć tylko o projekcie *Corpus Inscriptionum Poloniae*, w którym udział studentów był od zawsze (czyli od początków w latach siedemdziesiątych XX wieku) rzeczą oczywistą i pożądaną.

Udział studentów w pracach stricte badawczych jest jednak problemem trudnym. Zalew prac magisterskich spowodował poważne obniżenie ich poziomu. Większość prac magisterskich oddaje zresztą, zgodnie z wymogami, „stan badań” i niekoniecznie poszerza stan wiedzy. Jest to niekorzystne, tym bardziej, że edytorstwo źródeł historycznych przeżywa widoczny kryzys ilościowy i jakościowy.

Podobnie niekorzystny rozwój sytuacji obserwujemy w Archiwach Państwowych. O ile kilkadziesiąt lat temu ich głównym zadaniem było naukowe opracowywanie zasobu, to w ciągu ostatnich kilkunastu lat dokonało się znaczące przesunięcie priorytetów. Archiwa stają się urzędami, zajmują się kontrolami składnic akt, ustalaniem norm dla registrarur elektronicznych itp. Liczba etatów naukowych zmniejszyła się w nich radykalnie. Jest to zresztą trend ogólnoswiatowy. W Szwecji fakt ufundowania – na czas określony – w 2006 roku przez Bank Królestwa Szwecji dwóch etatów naukowych dla archiwów został przedstawiony jako znaczący sukces². Mamy tu do czynienia z ewolucją, która została opisana

¹ *Pamiętnik VIII Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki (Archiwista w świecie źródeł historycznych Lublin, 28–29 kwietnia 2005 roku)* Lublin 2007.

² L. Gidlöf, *Forskarrekrytering till arkiven* [Nabór badaczy do archiwów], „Nordisk Arkivnyt” z. 3, 2006, s. 142–143.

przez Krzysztofa Skupieńskiego – od archiwariusza do zarządcy dokumentacji³. Z drugiej strony przybywa nam w archiwach nieustannie cennych zespołów – nieopracowanych, czekających nawet kilkadziesiąt lat na przygotowanie profesjonalnych pomocy. Dużym kłopotem są też akta sporządzone w językach obcych – łacinie, po rosyjsku czy niemiecku. Kształcenie językowe koncentruje się na języku angielskim, wyprowadzenie języka rosyjskiego ze szkół przyniosło zanik umiejętności czytania cyrylicy, neogotyck – używany w dokumentacji niemieckojęzycznej do II wojny światowej stanowi przeszkodę np. w opracowywaniu akt pruskich czy austriackich.

Żeby pozostać jeszcze w poetyce narzekania, trzeba zwrócić uwagę na widoczny kryzys nauczania archiwistyki w szkołach wyższych. Kiedyś archiwa oczekiwały od świeżo zatrudnianych pracowników, że będą dobrymi historykami, znającymi dogłębnie nauki pomocnicze historii. Dziś archiwa chciałyby przyjmować informatyków, prawników. Program archiwistyki jest modernizowany, jednak nowe zajęcia, jak np. z problematyki dokumentu elektronicznego, nigdy nie będą nauczane na poziomie studiów informatycznych. Czy można wskazać na jakieś drogi wyjścia z tego impasu ?

Przywołane we wstępie projekty badawcze nie staną się rzecz jasna remedium na wszystkie wymienione powyżej bolączki. A jednak przynoszą uczestnikom i generalnie światu historyków i archiwistów na tyle dobre owoce, że warto zwrócić na tę możliwość baczną uwagę.

Projekty rzecz jasna mogą być organizowane w rozmaity sposób. Mogą to być projekty jednoosobowe – w przypadku badaczy o dobrym warsztacie jest to dobra opcja. Projekty zespołowe mają jednak w przypadku studentów tę przewagę, że łatwiej wprowadzić tu kontrolę wyników, proces uczenia w zespole przebiega też dużo sprawniej. Bardzo ważnym czynnikiem pracy w projekcie jest stosunkowo łatwe motywowanie do pracy – zachętę stanowi tu głównie możliwość publikacji, ale także praca pod kierunkiem wybitnych fachowców, poznanie metod zdobywania środków, potencjalnych sponsorów itp.

W przypadku studentów archiwistyki UJ ostatnie lata przyniosły zmianę w podejściu do organizacji studenckich projektów. Początki położone zostały przez śp. profesora Jana Pirożyńskiego, który wprowadził stałe proseminaria edytorskie na istniejącej wówczas na studiach historycznych specjalności edytorskiej. Po jej połączeniu ze specjalnością archiwalną w roku 2005 proseminaria te zostały włączone do programu archiwistyki, powiększono też ich liczbę. Zgodnie z obowiązującą filozofią nauczania student musi wybrać proseminarium z epoki, która go interesuje. Dlatego przygotowane zostały zajęcia mediewistów, nowo-

³ K. Skupieński, *Od archiwariusza do zarządcy dokumentacji. Ewolucja zawodu archiwisty na przestrzeni wieków*, "Archiwista Polski", r. 6, 2001, nr 3–4 (23–24), s. 81–91, zob. też J. Krochmal, *Kształcenie archiwistów na wyższych uczelniach w Polsce*, [w:] *Archiwistyka na studiach historycznych*, red. W. K. Roman, Toruń 2003, s. 52–59.

żytników, badaczy dziejów najnowszych, a nawet muzealników – obiekty muzealne są wcale częstym zjawiskiem w zbiorach archiwów, a sposób inwentaryzacji i opisu wymaga specyficznych umiejętności, głównie z zakresu historii sztuki. Od roku akademickiego 2007/8 wprowadzono do programu proseminarium z *oral history*, liczne projekty pokazują bowiem wielki potencjał takich badań, wyjątkową możliwość tworzenia przez historyka archiwistę „własnego” archiwum – od podstaw. Innym pomysłem jest stworzenie projektu „archeologii informatycznej”, w którym zbierano by programy i sprzęt z pionierskich czasów kancelarii elektronicznej, z lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Prace z tych proseminariów są w miarę możliwości drukowane w periodykach lub jako druki zwarte.

Piszący te słowa prowadzi obecnie projekt edytorski pod nazwą Sumariusz Metryki Koronnej. Od 1999 roku opublikowano 3 tomiki, w tej chwili trwają prace nad częścią czwartą⁴. Projekt ma na celu uprzystępnienie dokumentów rejestrowanych przez kancelarię koronną w księgach Metryki Koronnej za panowania Zygmunta III Wazy (1587–1632). Założenia wydawnicze Sumariusza są różne od serii *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, stworzonej na początku XX w. przez Teodora Wierzbowskiego. Językiem streszczeń Sumariusza jest język polski, oddają one układ dokumentów według ich pierwotnego zapisu w księgach, a nie według kolejności chronologicznej. Jednak cel przyświecający obu seriom jest taki sam – ułatwienie i przyspieszenie korzystania z ważnego zespołu Metryki Koronnej. W pracach nad sumaryzacją (streszczaniem dokumentów, głównie po łacinie) brało do tej pory udział kilkunastu studentów. Rzecz jasna pojawiają się problemy – paleograficzne czy tłumaczeniowe. Jednak prosty formularz kancelaryjny umożliwia dość szybkie oswojenie się z nowożytną łaciną. Wyniki prac są dobre, rzecz jasna zdarzają się błędy, jednak efekt końcowy jest pozytywny.

Podsumowując – projekty studenckie powinny spełniać znacznie ważniejszą rolę niż dotychczas w programach nauczania archiwistyki. Krótkie praktyki w archiwach nie spełniają w pełni oczekiwań, jest na to po prostu za mało czasu. Projekt, trwający odpowiednio długo, może przynieść wykształcenie solidnego warsztatu badawczego historyka archiwisty. Jest to wzmacnianie tradycyjnych umiejętności i kompetencji warsztatowych, jednak skoro nie ma większych szans na stworzenie informatyki historyczno-archiwalnej, to jest to najlepsze wyjście z możliwych.

⁴ *Sumariusz Metryki Koronnej*, Seria Nowa, red. W. Krawczuk, t. I, Kraków 1999; t. II, Kraków 2001; t. III, Kraków 2004.